

Szanty, Słodka mała

Słodka mała mało chciała za wieczór we dwoje,
Trudno będzie jej zapomnieć, gdy się złożę w koję.
Lepiej dla niej, lepiej dla mnie nie rozmyślać o tym,
Że gdziekolwiek w świecie bywa jakiegokolwiek potem.

Kiedy fala ryczy zła,
Nerwy musisz mieć ze stali.
Mały człowiek - wielki wiatr nam gra. (echo 5x)

Trzeba nam dziś myśleć o tym, by żagle ustawić
Tak, by wkrótce w innym porcie znów się móc zabawić.
Wódka, piwo i kobiety zaszumią znów w głowie,
Jednak gdzieś w kątku serca pomyślę o Tobie.

Słodka mała mało chciała (3x) mieć

Jeszcze chyba nie istniejesz, nie wiem czy gdziekolwiek
Spotkam Ciebie, a gdy spotkam, czy przyznam się sobie,
Że od zawsze, kiedy tylko z morzem się związałem,
Czegoś bardzo w moim życiu chyba brakowało.

Pewnie kumplom się pochwalę, że port zaliczony.
Chociaż w środku pustka dzika - żeglarz nie ma domu.
Znowu wódka, piwo, nuda, wchłoną mnie jak innych.
Tam, gdzie morze znaczy życie, nie ma już niewinnych.